

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagrańca zł. 6. Prenumeratę przyjmuje: Księgarnia W. Makowskiego, 8-to Jaska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemińska 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Telefon 99. Czynna od 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9 — 6 w. Redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 6-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Od dnia 5-go lutego

V Doroczna Szopka Akademicka

urządzona staraniem Koła Słuchaczy Wydz. Sztuk Pięknych U. S. B. Przedstawienia codziennie prócz czwartków w lokalu „Ogniska Akad.”—ul. Wielka 24. Początek o godz. 8 ej wiecz. punktualnie. Bileta do nabycia na miejscu. Tamże czynna kasa zamawiań na następne przedstawienia.

Punkt wyjścia

(ustęp referatu wygłoszonego w dn. 6 lutego r. b. na Zjeździe Grodzieńskim).

Istota niepowodzenia państwowości polskiej na ziemiach lit.-białoruskich i ruskich, jest zastosowanie do budowy państwa, różnorodnego pod względem narodowościowym — doktryny państwa narodowo-jednolitego.

Współczesna Rzeczpospolita Polska, mimo 150 letniej przerwy w jej życiu państwowym, stanowi jednakże ciąg dalszy rozwoju dziejowego wspólnej Rzeczpospolitej, ongiś z dobrowolnej umowy ludów ją zamieszkujących powstałej. — Pomimo utraty na Wschodzie w Traktacie Ryskim połowy swych terytoriów, posiada jednak Rzeczpospolita i w obecnym swym składzie jedną trzecią ludności niepełnienną w zwartej masie zamieszkującej połowę ziem w granicach jej pozostałych i nie da się pomyśleć w nowoczesnych warunkach rządzenie tak obszernymi krajami, jak nasze ziemie Białoruskie i Ruskie bez współdziałania w tych rządach ludności stanowiącej większość tych obszarów.

Zapoznanie tej prawdy doprowadziło nas do tego stanu wrzenia na ziemiach wschodnich, w jakim się znajdujemy obecnie.

Polska, bez współpracy twórczej wszystkich ludów ją zamieszkujących, w szczególności Rusinów i Białorusinów, normalnie rozwijać się i okrzepnąć nie będzie w stanie. Od osiągnięcia tego celu zależy będzie siła, pomyślność i rozkwit państwa. Dobrowolna jednak i rzetelna współpraca nad utrwaleniem bytu państwowego wspólnej Rzeczypospolitej i chętnie ponoszenie dla utrzymania tego bytu ciężarów i obowiązków przez wszystkich możliwe jest jedynie przy równości praw i dobrodziejstw, którym Rzeczpospolita obdarza swych obywateli.

To też warunkiem niezbędnym pozyskania tej współpracy być musi wprowadzenie faktycznego równoprawienia w życiu państwowym, społecznym i kulturalnym wszystkich ludów, wchodzących w skład Rzeczypospolitej, stworzenie warunków do ich swobodnego i wszechstronnego rozwoju narodowego, jak również o-toczenie należną państwową opieką ich potrzeb gospodarczych i kulturalnych.

To co obecnie w tej dziedzinie się dzieje, jest jednym wielkim bezprawiem, inspirowanym z góry, pokrywaniem obłudnymi frazesami.

Z tem bezprawiem winna być podjęta walka stanowcza i nieubłagana.

Pozatem do obszarów stanowiących, jak wspominaliśmy, niemal połowę współczesnej Rzeczypospolitej, przynoszących rozmiarami czterokrotnie Belgję, a różniących się od Centrum zarówno pod względem narodowościowym, wyznaniowym, jak i układem stosunków kulturalnych, społecznych i gospodarczych, obsza-

rów związanych z terenami ościeniami wspólnością wyznania i pochodzenia, stanowiących właściwie ich przedłużenie, a więc szczególnie czułych na wszelkie przejawy życia zakordonowanego nie da się zastosować w rządzeniu jednakowych szablonoń dobrych dla województw centralnych, lecz wywracających i anarchizujących stosunki na tych obszarach.

Musimy uświadomić sobie, że odmiennosc warunków wymaga odmiennych metod rządzenia, odmiennych środków działania, innego ujmowania całokształtu spraw społecznych, narodowych, kulturalnych i gospodarczych.

Dlatego uznać musimy, że jedynym rozwiązaniem problemu harmonijnego godzącym konieczności, wypływające z indywidualności lokalnych z wymaganiami Państwowości i stanu jako całości, byłby zgodnie z Konstytucją szeroki samorząd lokalny w postaci autonomii terytorjalnej, dostosowanej do wymogów życia miejscowego, dającej możność załatwienia spraw miejscowych zgodnie z ich istotnymi potrzebami i przejmującej odium ciężarów życia powszedniego i odpowiedzialności za jego niedoskonałość na samych mieszkańcach tych ziem, przy pozostawieniu Centrum dobroczynnej roli jedynie pieczy nad dobrobytem ogólnym i bezpieczeństwem. Znakiem zmieniliby to stosunek nastrojów tych ziem do tego Centrum, potęgując w nich stokrotnie tendencje dośrodkowe. Odpowiedzialność za losy własne i kraju byłaby bodźcem do spotęgowania życia polskiego tutaj, wydobywając na jaw wszystkie siły jego twórcze, gdy obecnie centralizm, zabijając wszelką inicjatywę i energię powoduje zanik tego życia, ogólna apatię wśród ludności polskiej a ferment niezadowolenia niepolskiej.

Musimy stwierdzić, że istotnymi i podstawowymi warunkami sanacji stosunków na ziemiach Wschodnich, bez wprowadzenia w życie których nie da się wytworzyć na tych ziemiach ani normalnych stosunków, ani trwałe ugruntować związku tych ziem z Rzeczpospolitą, będą:

Powołanie do współpracy państwowej wszystkich ludów kraj zamieszkujących na tle rzeczywistego (nie tylko na papierze) ich równouprawnienia oraz decentralizacja w ustroju i w zarządzie tych ziem.

Wszystkie postulaty natury administracyjnej, gospodarczej i kulturalnej z tych podstawowych przesłanek wychodzić będą.

Marjan Świechowski.

Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Przyjmuje 9—12 i 5—8. ul. Mickiewicza 24 m. 4.

Ewentualność przesunięć gabinetowych w związku z dymisją min. Moraczewskiego.

Jeżeli z powodu ustąpienia min. Moraczewskiego zasada gabinetu koalicyjnego pozostaje nienaruszoną, to jednak istnieje duże prawdopodobieństwo dość poważnych przesunięć gabinetowych.

W łonie P. P. S. omawiane są 3 możliwości:

1) Obsada przez P. P. S. stanowiska wice-premjera, bez teki, który by wszedł jako przewodniczący komitetu dla spraw mniejszościowych przy Radzie Ministrów. W tym wypadku brane są pod uwagę kandydatury pos. Barlickiego i pos. Niedziałkowskiego.

2) P. P. S. obejmuje ministerstwo Przem. i Handlu, a obecny min. tego resortu Osiecki (Plast) obejmie Roboty Publiczne. W tym wypadku P. P. S. desygnuje pos. dr. Diamanda. Obsada min-stwa Przem. i Handlu przez pos. dr. Diamanda napotyka na ostry sprzeciw „Lewiantu” na czele z pos. Wierzbickim (Zw. L. N.), w razie bowiem objęcia rządzonego resortu przez pos. dr. Diamanda musiałby być postulat P. P. S. kontroli kosztów produkcji bezwzględnie przeprowadzony.

Ze strony premiera Skrzyńskiego kandydatura pos. dr. Diamanda, jednego z najwybitniejszych znawców stosunków gospodarczych, traktowana jest poważnie.

3) Najprawdopodobniejsza jest obsada przez P. P. S. resortu Robót Publicznych. Przy tej kombinacji wymienione są nazwiska domniema-

nych kandydatów, posłów: inż. Hausnera, Jaworowskiego i Pławskiego. Decyzja zapadnie na dzisiejszym posiedzeniu Z. P. P. S. i C. K. W. P. P. S.

W perspektywie ostatnich kilku dni wylaniają się pogłoski, rzucające światło na motywy ustąpienia min. Moraczewskiego. Motywy te związane są bezpośrednio z przewlekaniami sprawy powrotu Marszałka Piłsudskiego do służby czynnej w armji.

Istnieją również pogłoski o możliwości ustąpienia ze stanowiska ministra spraw wojsk. gen. Żeligowskiego. I tu również motywem tego kroku ma być przewlekanie sprawy powrotu Marszałka Piłsudskiego do służby czynnej w armji.

Zaproszenie Marszałka Piłsudskiego przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego nabiera w związku z powyższymi pogłoskami specjalnego charakteru.

A niezmiennie stanowcze stanowisko Marsz. Piłsudskiego wobec ustawy o naczelnych władzach wojskowych, uznające te ustawę za wręcz szkodliwą dla Państwa stwarza konieczność ostatecznego załatwienia tej sprawy przez czynniki miarodajne w duchu uzgodnienia poglądów Rządu ze stanowiskiem Marsz. Piłsudskiego, co by umożliwiło Marszałkowi powrót do służby czynnej, oraz usunęło tę sprawę z forum walki i dyskusji politycznych.

Zatarg włosko-niemiecki.

Odpowiedź Stresemanna na mowę Mussoliniego.

BERLIN, 9. II. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Reichstagu min. Stresemann odpowiadając na interpelację w sprawie sobotniej mowy Mussoliniego, podkreślił na wstępie swego długiego przemówienia, że ludność Tyrolu otrzymała od rządu włoskiego gwarancję swobodnego rozwoju kulturalnego.

Nieprawdą jest jakoby zapoczątkowana w grudniu r. ub. przez prasę niemiecką kampania zwrócona przeciwko rządowi włoskiemu, inspirowana była przez koła rządowe.

Ani rząd Rzeszy ani rząd bawarski — oświadczył dr. Stresemann — z propagandą tą nie mają nic wspólnego. Mussolini jednak w odpowiedzi na zarzuty prasy niemieckiej oświadczył oficjalnie postowi niemieckiemu, że o ile dzienniki niemieckie nie przestaną atakować Włoch, to ma on zamiar zabronić importu towarów niemieckich i ogłosić bojkot Niemiec.

W dalszej dyskusji nad interpelacją, wszystkie partie zgłosiły krótkie deklaracje. Między innymi poseł komunistyczny Siöckler oświadczył, że parlament obecny nie ma moralnych podstaw do protestowania przeciwko polityce włoskiej, ponieważ partie reprezentowane w obecnym parlamencie nie znalazły w swoim czasie żadnego słowa potępienia dla ucisku Polaków przez siepaczy Wilhelms.

Niemcy włoscy za Mussolinim.

RZYM, 9. II. (Pat.). Mussolini otrzymał następującą depeszę: Liczni Niemcy mieszkający w Modjolinie protestują energicznie przeciwko oszczerczej kampanji ich współziomków przeciwko Włochom. Nieuzasadniona ta kampania — głosi depesza — prowadzona jest przez grono ludzi nie znających istotnych stosunków w okręgu górnej Adygi.

Niemcy zgłaszają przystąpienie do Ligi Narodów.

Nota Niemiecka w drodze. — Rada Ligi zwołana na 12 b. m.

BERLIN, 9. II. (Pat.). Nota niemiecka do Ligi Narodów została wysłana jeszcze wczoraj nocnym poczłgiem. Treść jej ogłoszona będzie prawdopodobnie jutro przed południem, natychmiast po wręczeniu jej w sekretariacie Ligi Narodów przez Aschama, niemieckiego konsula generalnego w Genewie.

W najbliższych dniach spodziewają się w Berlinie przybycia sir Drummonda, który zamierza omówić z tutejszymi czynnikami rządowymi formalności, związane z wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów oraz sprawę obsadzenia przez Niemcy niektórych stanowisk w sekretariacie Ligi.

GENEWA, 9. II. (Pat.). Generalny konsul niemiecki w Genewie zapowiedział wręczenie noty rządu Rzeszy w sprawie przyjęcia do Ligi Narodów na dzień 10 b. m.

Wobec tego sekretarz Generalny Ligi zwołał posiedzenie Rady na dzień 12 b. m.

Na posiedzeniu tem ustalony zostanie termin nadzwyczajnego ogólnego zgrupowania Ligi, aby wypowiedzieć się w sprawie próby niemieckiej.

Wiadomości polityczne.

Z szeregu przeróżnych kombinacji, wysuwanych na temat zmian w gabinecie, mówiono onegdaj o wejściu do gabinetu prezesa „Klubu Pracy”, p. Bartla.

Prezydium Klubu Stronnictwa Chłopskiego zawiadomiło onegdaj kancelarię sejmową, że pomiędzy Stronnictwem Chłopskim (28 posłów), klubem Pracy (6 posłów), trzema posłami kresowymi (secesja z „Wyzwolenia”), oraz posłami Działuchem i Kudelskim, a więc razem 39 posłów, zawarty został blok.

Wobec tego w sejmowych komisjach ma nastąpić nowy podział miejsc, przyczem na blok ten przypadłoby w komisjach po 3, ewentualnie po 4 miejsca.

Dotychczasowy wice-prezes klubu sejmowego „Wyzwolenia” pos. Stefan Tatarczak wystąpił z tego stronnictwa i wstąpił do nowoutworzonego Stronnictwa Chłopskiego (grupa pos. Dąbskiego).

Jak podaje „Nowy Kurjer Polski” w składzie redakcji gazety rosyjskiej „Za Swobodu” zaszedł rozłam. Grupą polityczną która usiłowała uzyskać decydujący wpływ na pismo jest organizacja „Krestjanskaja Rossija” w Pradze Czeskiej. Z ramienia tej organizacji będącej w konflikcie z rządem czeskosłowackim, przyjeżdżał do Warszawy p. S. Masłow. Próba owdzielenia pismem nie powiodła się, przeciwstawił się jej p. Dymitr Filosofow, który dalej z częścią redakcji pismo prowadzi.

Ciekawe jest u pewnych odłamów nadszej prasy urabianie opinii na podstawie nie tylko zniekształcenia, ale wprost fałszowania faktów. W bezczelności pod tym względem oczywiście celuje Dziennik Wileński.

Ogłoszona przez ten dziennik całkowita „autonomizacja” oraz zwyczajowo tak zwanej „myśli narodowej” na Zjeździe Kresowym w Grodnie w rzeczywistości wyraziła się w odrzuceniu wszystkich wniosków, zgłaszanych przez tak zwanych narodowców. Tak było z wnioskami o reformie rolnej, tak było z rozpaczyliwym wysiłkiem niektórych uczestników by ostatecznym rezolucjom Zjazdu nadać piętno nacjonalistycznej wyłączności. Wszystkie te próby ogromną większością głosów ugrupowań demokratycznych zostały udaremnione i zakończyły się opuszczeniem Zjazdu przez najbardziej nieprzejednanych wyznawców myśli nacjonalistycznej.

Co do referatu p. Świechowskiego, to wbrew twierdzeniom Dziennika Wileńskiego pomimo protestów i wysiłków rozhisteryzowanych maniaków nacjonalizmu, został on odesłany wraz z wnioskami do komisji organizacyjnej a przez tę ostatnią wobec powagi poruszonych zagadnień z braku czasu przekazany do rozważenia Radzie Tymczasowej. Większość wniosków pana Świechowskiego w sprawie szkolnictwa mniejszościowego jak się okazało po wyjaśnieniu się sytuacji podczas drugiego dnia Zjazdu miała poparcie zapewnione. Należy też żałować, że wniosek p. Świechowskiego co do zrównania w prawach przy wyznaczeniu emerytury i lat wysługi nauczycielstwa z okresu ich pracy w prywatnym i tajnym szkolnictwie polskim z nauczycielstwem pracującym w szkołach zaborczych, jak i inne wnioski oświatowe z braku czasu uległy temu samemu losowi. Czas byłoby tę krzyżującą niesprawiedliwość niejako najniższym pracownikom na niwie narodowej i społecznej wyrównać.

Jak jednak to wszystko inaczej wygląda we wkładem zwiędziadła naszej prasy nacjonalistycznej.

Tańców salonowych nowoczesnych wyucza w kompletach i oddzielnie art. bal. Alf. Walden-Hankus Zapisy i informacje codziennie od 4—6 popołudniu Mickiewicza 22 m. 40. (wejście główne jak do Kina „Polonia”).

Z Rosji Sowieckiej.

Przeciw Genewie.

Moskiewskie gazety sowieckie z powodu odroczenia posiedzenia konferencji rozbrojenkowej, na którą zaproszone również S. S. S. R., prowadzą silną agitację celem przeniesienia konferencji z Genewy na inne miejsce.

Równocześnie prasa moskiewska zaznacza, że podobno Belgja zgodził się na zmniejszenie swoich sił zbrojnych tylko w tym wypadku, jeżeli Liga Narodów przeniesie swoją siedzibę z Genewy do Brukseli. Prócz tego prasa moskiewska podkreśla propozycję niektórych grup robotniczych angielskich, zwrócone również przeciw Genewie.

Cel rozpowszechniania przez Moskwę wszystkich tych wiadomości jest zupełnie jasny. Dyplomacja sowiecka pragnie za wszelką cenę zmusić rząd szwajcarski celem dania Moskwie tej satysfakcji, jakiej poprzednio otrzymać nie mogła (s. k.).

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

WARSZAWA. Polskie Tow. Polityki Społecznej. W istniejącym od niedawna w Warszawie, lecz rozwijającym się stale Polskiem T-stwie Polityki Społecznej, odbyły się ostatnio wybory nowego prezydium.

Na prezesa Tow. wybrany został b. kierownik M-stwa Pracy Gustaw Simon, na wiceprezesów: prof. Z. Daszyńska-Golińska i ks. poseł Al. Wójcicki, na sekretarza Jan Łazowski, na skarbnika dr. Adam Rose.

Ponadto w skład zarządu wchodzi: red. Stef. Dzieluński, min. Br. Ziemięcki, prof. Koszmar Lyszkowski, prof. L. Krzywicki, prof. St. Krzeczowski, prezes St. Bukowiecki, prof. Ed. Lłpiński. Biuro T-wa mieści się w Warszawie: Jasna 19 (tel. 46-64).

WARSZAWA. Emigracja z Polski do Palestyny. W r. 1925 wyjechało z Polski do Palestyny ogółem 17.740 osób. W tej liczbie było 1558 turystów, reszta wjechała na stałe.

Z pośród emigrantów — rolników było 1433, kupców 1923, robotników 1500, reszta prawie wyłącznie drobni rzemieślnicy, t. j. zwykli proletarijci żydowski.

Na rok nadchodzący przewidziane jest zmniejszenie się emigracji do Palestyny, a to z powodu braku środków na wyjazd i dosyć ostrego przesilenia gospodarczego, które dotknęło również Palestynę.

Z zagranicy.

AUSTRIA. Ludomir Różycki w Wiedniu. Przybył do Wiednia kompozytor polski p. Ludomir Różycki.

CZECHY. Opera Różyckiego „Casanova” w czeskiej operze w Bratysławiu. W Bratysławskiej operze wystawiona została z wielkim powodzeniem opera komiczna Ludomira Różyckiego „Casanova”.

Na operze był obecny poseł polski w Pradze Lasocki. Ponadto przybył z ramienia państwa polskiego w Wiedniu konsul Rittner, sekretarz legacji Łazarski i dr. Berger, wreszcie delegat Związku Artystów Scen Polskich, red. Orlicz.

Orkiestra odegrała polski hymn narodowy, który publiczność przyjęła z rzesystemi oklaskami.

Kompozytora wywoływano kilkakrotnie. Dyrektor opery Medbal wręczył mu wieniec w imieniu teatru narodowego.

Po przedstawieniu odbył się raut z udziałem około 600 osób. Jak słychać, opera Różyckiego ma być nibawem wystawiona w Wiedniu.

ROSJA. Zwłoki zamordowanego kurjera sowieckiego przewieziono do Moskwy. Wczoraj przewieziono do Moskwy zwłoki zamordowanego na Łotwie kurjera sowieckiego.

Cziczerin, Litwinow oraz inni członkowie rządu pełnią przy zwłokach straż honorową.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Na marginesie Bilansu Handlowego Polski za r. 1925

W ostatnim Nrze „Wiadomości Statystycznych” ogłoszone zostały dane tymczasowe dotyczące Bilansu Handlowego Polski za r. 1925. Jak z danych tych wynika przyczyną z zagranicy w roku ub. osiągnięto na skutek naszego uprzedniego liberalizmu celnego oraz nieurodzaju kolosalną cyfrę 1.664.657 tys. zł., podczas gdy wywóz wynosił zaledwie 1.396.050 tys. zł., czyli że roczny niedobór stanowił 269.450 tys. zł.

Pierwotnie niedobór był znacznie większy i w sierpniu dochodził aż do 552.028 tys. zł. i dopiero stopniowo nadwyżki wywozowe w następnych miesiącach, a mianowicie 36.063 t. zł. we wrześniu, 51.425 tys. zł. w październiku, 70.008 tys. zł. w listopadzie i wreszcie 103.291 tys. zł. w grudniu zmniejszyły ten deficyt do ostatecznej wspomnianej wyżej cyfry 269.450 tys. zł.

Gdyby więc nie okoliczność, że równocześnie ze wzrostem eksportu zwiększało się i bezrobocie w Polsce, można byłoby twierdzić, że Polska wybrnęła z najgorszych trudności. Niestety, tak jednak nie jest, gdyż wznosząca liczba bezrobotnych wskazuje, że produkcja przemysłowa w Polsce w dalszym ciągu się nie opanowała, i wytwory przemysłowe nie mogą konkurować na rynkach zagranicznych, natomiast przemysłowcy dzięki dopięciemu kredytowemu (to znaczy udzielanym długoterminowym kredytom handlowym, których przemysł polski udzielać nie może) wdziera się skutecznie na rynki polskie.

Należy jednak mieć nadzieję, iż saldo czynne przez szereg miesięcy wprowadzi w sposób najnaturalniejszy do naszego zamierającego organizmu gospodarczego środek ożywczy w postaci gotówki, o zdobycie której w postaci pożyczki zagranicznej, niestety, bezskutecznie ubiegamy się. Przypływać zaś kapitału ożywił zamierające nasze życie gospodarcze.

Przyjrzyjmy się więc bilansowi handlowemu w roku ub. i to zarówno po stronie wywozu jak i przywozu. Zaczniemy od ostatniego—wynosił on 1.664.657 zł., przyczem na płody rolnicze i wytwory przemysłu rolniczego wypadło 403.939 zł., na płody leśne 7.798 zł., kolonialne i inne spożywcze 146.882, surowce i produkty kopalniczne 52.488 tys. zł., oraz surowce 325.275 t. złot. i wreszcie wytwory przemysłowe 727.208 t. zł.

Powstałe pytanie, które z tych artykułów zostały sprowadzone w nadmiarze, powodując tam samemu deficyt naszego bilansu handlowego?

Otóż analiza wykazuje, iż niepotrzebnie importowaliśmy zboże na wlosną po cenach bardzo wysokich, kiedy zaś na jesieni wywoziłyśmy je po cenach niskich. Samego żyta wywieźliśmy blisko za 38 mil. zł., a potem przywieźliśmy go za 19 i pół mil. zł. mąki żytniej na 18.853 t. zł. Również niepotrzebnie wywieźliśmy pszenicy za 30.442 t. zł., podczas gdy wwieźliśmy jej za 14.972 t. zł., a ponadto mąki pszennej za 117.602 tys. zł.

Z artykułów luksusowych można było znacznie ograniczyć wywóz cytryn i pomarańczy, który wyniósł w r. ubiegłym aż 13.454 tys. zł.

Również możnaby zmniejszyć przywóz produktów zwierzęcych, wśród których figurują takie artykuły jakie sami wytwarzać potrafimy, jak skóry wyprawione (przywóz 57 mil.), obuwie (28.8 mil.), podczas gdy garbarnie nasze ograniczają produkcję, a szewcy cierpią na brak pracy.

Tembardziej iż towar czeski i angielski masowo przywożony do nas, nie jest bynajmniej ani lepszy ani tańszy od polskiego, a wypychają towar polski tylko dlatego, że sprzedawany jest na 6-8 miesięczny kredyt, gdy fabryki krajowe udzielać takiego kredytu nie mogą.

W grupie środków komunikacji mamy nadmierny przywóz samochodów (26.976.000 zł.), a co najgorsza

sprowadzono tandetne wchikuly (taksometry), które się niezmieralnie przedko psują i są nawet niezdatne dla celów wojskowych.

Również w grupie wyrobów włóknistych i odzieży mamy do czynienia z nadmiernym importem (118.156 tys. zł.) podczas gdy nasz przemysł włókienniczy ciężki przeżywa kryzys.

Gdyby więc można było w tych tylko grupach przywozu przeprowadzić oszczędności na łączną sumę 282 mil. złotych, tobyśmy uzyskali w r. ubiegłym bilans handlowy czynny, gdyż niedobór zostałby całkowicie przez te oszczędności pokryty.

Co się tyczy naszego wywozu, to uderza zaś wzrost jego w stosunku do roku 1924, a więc wyniósł on 1.396.050 w r. 1925, gdy w r. 1924 wyniósł on zaledwie 1.100.000 tys. zł., tutaj obok eksportu zbóż zwraca naszą uwagę przede wszystkim wzmógłony eksport produktów zwierzęcych, co świadczy o racjonalnym kierunku rozwoju naszego rolnictwa, a więc w r. 1924 wyeksportowaliśmy jaj za 16,2 mil. zł., w r. 1925 za 51,3 mil. zł., mięsa w r. 1924 za 13,2 mil. zł., w r. 1925 za 54,5 mil. zł., trzody chlewnej w r. 1924 za 30,7 mil. zł., w r. 1925 za 74,3 mil. zł., koni w r. 1924 za 368 tys. zł., w r. 1925 za 8,3 mil. zł., wreszcie bydła w r. 1924 za 10,4 mil. zł., w r. 1925 za 19,9 mil. zł.

Pomimo tak znacznego wzrostu eksportu produktów zwierzęcych, na rynku wewnętrznym nie tylko że nie odczuwamy braku tych ostatnich lecz odwrotnie mamy ich pewien nadmiar, co pozwala przypuszczać, iż w najbliższych miesiącach eksport ich nie tylko że nie osłabnie, lecz owszem wzrośnie, a więc nie ma podstawy do obaw o nasz bilans handlowy jeśli chodzi o eksport wyrobów hodowlanych, raczej można się spodziewać, że wzrost jego skompensuje zmniejszenie się eksportu innych płodów rolnych a przedewszystkiem zboża, którego zapasy w kraju zwłaszcza odnośnie do pewnych gatunków (pszenica, owies) podobno są na wyzerpaniu.

Duży wrost stanowi również przywóz drewna—wyniósł on w r. 1925 (łącznie z materiałami i wyrobami drzewnymi) 241,8 mil. zł. podczas gdy odnośna pozycja stanowiła w r. 1924 zaledwie 137 t.

Osłabił natomiast znacznie eksport cukru, wyniósł on w r. 1924 163 mil. zł. podczas gdy w r. 1925 spadł do 89,5 mil. zł.

Natomiast wywóz artykułów przemysłowych, kopalnianych, wykazuje albo stan niezmienny, albo też, jak węgiel znaczną obniżkę (w r. 1925 wyeksportowaliśmy węgla o 3.142 mil. ton mniej niż w r. 1924).

Spadł również eksport tkanin, zwłaszcza bawełnianych, co dowodzi, że przemysł nasz włókienniczy, przedewszystkiem zależny jest od spożywania wewnętrznego, który decyduje o jego większym lub mniejszym powodzeniu.

Dotknęliśmy w szkicu powyższym skrótu najważniejszych liczb dotyczących zarówno wywozu jak i przywozu. Powierzchnowa nawet ich analiza wykazuje, iż zachodzi możliwość zarówno wzmocnienia pierwszego jak i ograniczenia tego ostatniego, zwłaszcza w dziedzinie artykułów luksusowych, lub też takie same wytwarzać potrafimy.

Okoliczności powyższe winne być wskazaniem naczelniemu dla naszej polityki gospodarczej, która racjonalnie prowadzona, może stworzyć trwałe podstawy dla naszego życia gospod., oparta na korzystnej wymianie towarów z zagranicą i zapewnić w sposób naturalny przypływ do Polski kapitałów, brak których tak bardzo daje się odczuwać, a których uzyskanie w drodze pożyczki, acz pożądane, jest jednak niezmiernie trudne.

Rusticus.

Groźne ostrzeżenie.

Rozruchy w Kaliszu na tle bezrobocia.

WARSZAWA 9.II. (Pat.) W dniu 9 lutego 1926 roku o godz. 11-tej przed magistratem w Kaliszu zaczął się gromadzić tłum bezrobotnych żądających pracy.

Pomimo zapewnień ze strony przedstawicieli zarządu miejskiego, że kwestja pracy w krótkim czasie zostanie rozstrzygnięta, tłum przez dłuższy czas nie rozchodził się a podburzany przez agitatorów wdarł się do magistratu i zaczął demolować biura.

Pobito prezydanta m. Kalisza Szarasa, przyczem rzucono się na policję.

Policję zaatakowano kamieniami usiłując rozbroić poszczególnych funkcjonariuszy, przyczem ze strony policji ranny został asp. Pączek oraz trzech posterunkowych. Otoczony ze wszystkich stron konny oddział policji w obronie życia użył broni palnej raniąc z pośród tłumu 5 osób.

Jednemu z policjantów zabrano rewolwer.

Do pomocy policji wysłano wojsko.

Na miejsce zajął wyjechał wojewoda łódzki Darowski z Naczelnikiem Wydz. Bezp., oraz z rozkazu ministra Spr. Wewn. zastępca komendanta głównego Policji Państwowej nad inspektor Wardęski.

Godz. 9 ta wieczór — w Kaliszu panuje spokój.

Możliwość rozłamu w obozie konserwatystów angielskich.

Powód — węgiel i cła.

LONDYN 9.II. (Pat.) Sprawa węgla oraz kwestja cel mogą doprowadzić do rozłamu w łonie konserwatystów.

W związku z tem dziennik przewiduje możliwość nowych wyborów.

Konferencje dyrektora departamentu handlowego p. Gliwica z przedstawicielami handlu i przemysłu w Wilnie.

Jak już informowaliśmy naszych czytelników dnia 6 b. m. przybył do Wilna p. dr. Hipolit Gliwicz, dyrektor Departamentu Handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w celu zbadań miejscowych stosunków w świecie przemysłowo-handlowym.

O godzinie 11-ej udał się w towarzyszenie naczelnika Wydziału Przemysłowego Województwa p. inżyniera Sławińskiego do Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, gdzie odbył konferencję przy licznych udziałach przedstawicieli tutelzkiego życia gospodarczego.

Ogólne położenie przemysłu i handlu w Wilnie omówił przed stowarzyszeniem p. Tadeusz Miśkiewicz, domagając się uwzględnienia specyficznych potrzeb gospodarczych naszego kraju. Między innymi p. Miśkiewicz poruszył sprawę upodlenia Wilniejszczyzny przez czynników miarodajnych zwłaszcza pod względem kredytów, podkreślając jednocześnie, iż kraj nasz płaci stosunkowo więcej podatków, aniżeli inne dzielnice Polski.

P. prezes stowarzyszenia wskazał na doniosłą rolę, jaką od wieków odegrało kupiectwo w Wilniejszczyźnie i domagał się, ażeby rokowania handlowe z naszymi bezpośrednimi sąsiadami odbyły się przy udziale rzeczoznawców z Wilniejszczyzny.

Obszerne przemówienie wygłosił również obecny na konferencji prezes Rady Ekonomicznej p. Stanisław Watkiewicz.

P. dyrektor Gliwicz w odpowiedzi na przedstawione mu dezideraty, zaznaczył, że na kupiectwie ciąży obowiązek silnego zrzeszenia się, gdyż bez wywalczenia dla siebie w społeczeństwie zrozumienia dla swych postulatów, będzie ono nadal jak dotąd parajaszem.

U nas w Polsce jest brak zrozumienia dla handlu i jak długo ta galeź życia gospodarczego nie będzie miała w całej Polsce reprezentacji w Izbach Handlowych i Przemysłowych, postulat kupiectwa nie będą miały odpowiedniego waloru.

P. dyrektor Gliwicz przyrzekł wyrażone żądania w miarę możliwości uwzględnić.

Konferencja ta trwała do godziny pierwszej, poczem p. Gliwicz w towarzysztwie p. naczelnika Sławińskiego i p. prezesa Miśkiewicza udał się do Związku Kupców i Przemysłowców Żydowskich.

P. inżynier Spiro powitał gości i wygłosił dłuższe przemówienie. Następnie przemawiali prezes Związku

Przemysłowców Leśnych p. Rozental, wiceprezident Związku p. inżynier Trocki i dyrektor Związku p. inż. Kroszkin.

Wszyscy mówcy podkreślili fakt, iż wskutek fatalnych warunków geograficznych i braku dostępu do rynków przedwojennych cały szereg prosperujących ognisk w Wilniejszczyźnie galezi przemysłu i handlu zamarał zupełnie. Dotyczy to produkcji i handlu skór, materiałów leśnych i wyrobów drzewnych, mydła, olejów, kopert, konfekcji, wyrobów pończosznicych, rękawiczek, obuwia, galanterji. Wyroby te częstokroć sięgały do Syberji i Kaukazu. Obecnie zaś 95 procent zakładów przemysłowych jest nieczynnych, a handel leśny odgrywający niedawno jeszcze wielką rolę w naszym kraju zupełnie upadł.

Zaznaczono też, że władze skarbowe nie liczą się zupełnie ze siłą płatniczą ludności i przyczyniają się w ten sposób do ruiny handlu i przemysłu oraz, że świadczenia socjalne wynoszą 17 procent, co jest zbyt wielkim ciężarem dla produkcji.

Przedstawiciele sfer gospodarczych żydowskich sformułowali swe postulaty w sposób następujący:

W sprawach podatkowych.

1. Znowelizować ustawę o podatku przemysłowym w celu dalszego obniżenia opodatkowania sprzedaży przedmiotów powszechnego użytku, zniesienia, względnie znacznego obniżenia cen świadczeń przemysłowych i uzupełnienia list towarów oplatekujących stawki ulgowe.
2. Rozszerzyć kompetencje władz skarbowych i II instancji w sprawie wstrzymania egzekucji, umarzenia zaległości i kar w wypadkach ciężkiej sytuacji płatnika.
3. Obniżyć odsetki i kary do dopuszczalnej prawnie stopy procentowej — 2 procent miesięcznie.
4. Udzielić w Okręgu Wilniejskim Izby Skarbowej szereg odroczeń terminów nadchodzącego podatku przemysłowego i rozłożenia takowego na drobne raty.
5. Wprowadzić do ustaw podatkowych jawność wymiaru i postępowania podatkowego.

W sprawie świadczeń socjalnych:

1. Gruntownej rewizji ustawy o Kasach Chorych.
2. Zniesienia przysmuzu ubezpieczeń od wypadków w Urzędzie Lwowskim i utworzenia urzędów lokalnych oraz obniżenia stawek tych ubezpieczeń.

W sprawie handlu zagranicznego:

1. Zawarcia traktatu handlowego z Rosją.
2. Usunięcia przeszkód dla prowadzenia handlu pogranicznego.
3. Zesłgnięcia opinji sfer gospodarczych Wilniejszczyzny przy zawieraniu traktatów handlowych z bezpośrednimi sąsiadami naszego kraju.

W sprawach celnych:

1. Różnica opłat celnych winna się zmniejszyć ponad 600 km. na każde dalsze 100 km.
 2. Rozciągnąć na stację Grajewo taryfę wyjątkową na eksport materiałów drzewnych obrobionych, z Wilna do Grajewa i Gdańska, oraz wyjątkową taryfę ulgową dla eksportu tektury z obszaru ziemi Wilniejskiej.
- Dalsze postulaty dotyczą uchylecia ustawy o walce z lichwą jako sprzecznej z prawami życia gospodarczego, usunięcia ograniczeń narodowościowych przy udziale kredytu, dostawach rządowych, udzielaniu koncesji, nierównomiernego wymiaru podatków oraz, zezwolenia Żydom na prowadzenie handlu w niedziele i święta od godziny 1-jej do 5-jej, jak to miało miejsce za czasów Litwy Środkowej.
- P. dyrektor Gliwicz przyrzekł, że w miarę możliwości poprze postulaty na tej konferencji poruszone, a przez p. inż. Kroszkina mu w memorjałe wreczone.
- W swem przemówieniu p. dyrektor Gliwicz m.in. zaznaczył, że wszelkiego rodzaju ograniczenia bądź wyznawane, bądź narodowościowe powinny być wyeliminowane przedewszystkiem z dziedziny życia gospodarczego, że wie jakie dominujące stanowisko na całym niemal świecie zajął handel żydowski i jest dumnym z tego, że wielkie zakłady przemysłowe w Ameryce powstały przy udziale Żydów polskich.
- W Ameryce, gdzie do niedawna przebywał, zaliczał do swych najlepszych przyjaciół pułk. Limana i rabina Weisa. Na powyższych konferencjach z prasy wilniejskiej reprezentowany był wyłącznie „Kurier Wilniejski”.
- Po obiedzie odbyła się w sali konferencyjnej województwa konferencja Rady Ekonomicznej przy licznych udziałach przedstawicieli życia gospodarczego Wilniejszczyzny.
- Przemawiali p. prezes Watkiewicz, pp. Giecwicz, Mohl, inż. Kroszkin i Kruk, przewodniczący Związku Rzemieślników Żydowskich.
- W odpowiedzi na wytoczone żale i postulaty odpowiedział p. Gliwicz, że w ciągu podróży po całej Polsce, w

której Wilno jest etapem ostatnim, spotykał się z temi samymi żądaniem, co dowodzi, że wyrażają one istotne potrzeby społeczeństwa.

Z całego przemówienia p. Gliwica przebijało zrozumienie spraw przemysłu i handlu i uznanie jego potrzeb. Mówca przyznał, że sprawy te bardzo często załatwiane są w sposób zbyt biurokratyczny, a M-stwo Przemysłu i Handlu odgrywa w nich nieznaczna rolę, gdyż wiele jego resortów podlega innym ministerstwom.

P. Gliwicz przypisuje wiele winy Sejmowi, który niema zrozumienia dla zagadnień gospodarczych.

Mówca nie ukrywa faktu, iż traktaty handlowe mają raczej charakter polityczny i że nie będąc wyrazem potrzeb gospodarczych wpłynęły one na znaczne utrudnienie produkcji.

P. Gliwicz oświadczył, że zdaje sobie zupełnie dokładnie sprawę z trudnych warunków, w których znajduje się Wilniejszczyzna i prosił obecnych przedstawicieli poszczególnych dziedzin życia gospodarczego w Wilniejszczyźnie o dostarczenie mu wyczerpujących memoriałów. Ponadto wypowiedział się za utworzeniem w Wilnie Izby Handlowo-Przemysłowej, dodając, że do chwili utworzenia tej Izby M-stwo Przemysłu i Handlu liczyć się będzie z Radą Ekonomiczną.

Przemówienia p. dyrekt. Gliwica, człowieka o horyzoncie europejskim, rozumiejącego znaczenie handlu w gospodarstwie społecznym i zdającego sobie sprawę ze specyficznych potrzeb Wilniejszczyzny, wywarły jaknajlepsze wrażenie na tutajjsze sfery gospodarcze, które wyrażają zdanie, że jest to pierwszy delegat rządu, który przy zetknięciu się z wilniejskim światem handlowym wykazał prawdziwe zrozumienie jego sytuacji.

M. G.

Giełda warszawska

z d. 9—II 26 r.

Giełda pieniężna	
spzedaż	kupno
Dolary 7,30	7,82
Londyn 35,56	35,62
Nowy-York — jak gotówka	
Pariz 27,40	27,47
Szwajcjarja 140,77	140,70
Stockholm 195,60	195,09
Praga 27,61	27,66
Holandja 292,80	292,07
Wiedeń 102,75	102,50
Poz. dolar. 64,50	(w zlot. 470,85)
Poz. kolej. 120,— 125—	
80% konwers. 34,75	
80% poz. konwers. 100—	
4 1/2% listy z T.Kr. Z. przedw. 25,— 24,30	
50% listy z warsz. przedw. 21,75	

KRONIKA.

Sroda 10 Luty

Dziś — Scholastryki P.
Jutro—Obj. N. M. P. z Lourdes
Wschód słońca—g. 6 m. 56
Zachód „ — g. 4 m. 11

Teatr i muzyka.

— Reduta w Teatrze na Pohulance gra dzisiaj po raz dziesiąty komedję St. Zeromskiego „Uciełka mi przepióreczka” z udziałem p. Władysława Słazkowskiego, redutowa pracująca obecnie w Teatrze Narodowym w Warszawie. P. Słazkowski odtworzył postać Beckzowskiego. Jutro po raz trzeci komedia stylowa z epoki Stanisławskiej „Fircyk w salotech” Fr. Zabłockiego, zakończona sceną operową „Il matrimonio segreto” Dominika Cimarosa, oraz scena baletowa Bocherdeliego. W piątek po raz ośmy dramat T. Rittnera „W małym domu”.

Bilety sprzedaje do przedkasa każde go przedstawienie biuro „Orbis” Mickiewicza 11 od 9—4.30 w dni powszednie i od 10—12.30 w niedziele, oraz Kasa Teatru od 11—2-ej i od 5—8-jej w dniu przedstawienia.

MIĘSKA.

— Posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Jutro to jest dnia 11 b. m. w magistracie miasta Wilna odbędzie się posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie z działalności komitetu za rok ubiegły, 2) wywłaszczenie z domów niewy-

kończonych w budowie w mieście, 3) podania petentów i 4) wolne wnioski. (zd.)

— Wzrost kosztów utrzymania. Specjalna komisja statystyczna do badania kosztów utrzymania w Wilnie, stwierdziła, że koszt utrzymania rodziny złożonej z 3 osób w miesiącu styczniu r. b. w porównaniu z miesiącem grudniem roku zeszłego, zwiększył się o 1,8 proc. (a. k.)

— Zmniejszenie się ludności w Wilnie. Miejska komisja statystyczna stwierdziła, że w stosunku do stycznia r. 1923, ludność miasta Wilna zmniejszyła się o 2.300 osób. (a. k.)

— Z Kasy Chorych. Na skutek ujawnienia wypadku pobrania składki na rzecz Kasy Chorych przez oszustą, podającą się za inkasenta Kasy Chorych, Zarząd uprzedza płatników, aby przy uiszczaniu składek zawsze żądali uprzedniego okazania legitymacji, uprawniającej do pobierania składek.

Inkaseni i sekwestratorzy Kasy Chorych obowiązani są do natychmiastowego pokwitowania swym podpisem odbioru składek na kwitach z kaitariusza, zaopatrzonych w okrągłą pieczęć Kasy Chorych i kolejny numer kwitu.

5) Zjazd zwraca uwagę społeczeństwa, że upodlenie nauczycieli prowadzące do stopniowego upadku kultury w kraju, jest groźnym niebezpieczeństwem, godzącym w całość i niepodległość Rzeczypospolitej.

6) Nauczycielstwo oświadcza, że w interesie szkoły i własnym podejmie walkę wszelkimi w jego rozporządzeniu będącymi środkami legalnymi przeciw próbom przedłużenia krzywdy nauczycielskiej poza okres pierwszego kwartału roku 1926, przewidziany w ustawie o zapewnieniu równowagi budżetowej.

7) Walny Zjazd domaga się bezwzględnego uchwalenia ustawy, która by wszelkie działania na szkole Państwa ścigała sądami doraznie.

Wobec opracowywania nowej ustawy o uposażeniu pracowników państwowych Walne Zgromadz. T.N.S.W. oświadcza:

8) W celu uniknięcia w stosunkach szkolnych protekcjonizmu i tendencji polityczno-partyjnych, oraz wobec specjalnych warunków pracy na-

uczycielskiej kategorięcznie domagamy się zachowywania w ustawie awansu automatycznego.

Ze względu na specjalny charakter pracy nauczyciela, wymagającej całkowitego oddania się jej w szkole i poza szkołą, praca ta nie może być normowana wymiarem godzin pracy urzędniczej i musi być ograniczona do normy, dającej gwarancję dobrych rezultatów, norma zaś godzin tygodniowych w zależności od grupy przedmiotów winna być określona w granicach od 16 do 24 i jako maksimum nie powinna być stosowana do wszystkich nauczycieli w najwyższym swym wymiarze, winno być określone i minimum etatu.

10) Walny Zjazd T.N.S.W. uchwała, by podstawą postulatów była zasada zrównania pełnokwalifikowanych nauczycieli z kół średnich ze stanem sędziowskim pod względem praw i uposażeń, jak jest na Zachodzie, i przyznania mu odrębnego tytułu służbowego profesora.

11) Uważając, że nadmierne ob-

ciążenie nauczycieli lekcjami wpływa ujemnie na wyniki ich pracy, wypowiedziane są zasadniczo przeciwko wprowadzeniu artykułu o godzinach nadetatowych do nowej ustawy. W razie wywołanej czasową potrzebą konieczności wyznaczenia takich godzin, domagamy się wynagrodzenia za nie, jak za godziny etatowe.

12) Wobec konieczności zachowania charakteru wychowawczego szkoły średniej jest rzeczą niezbędną, aby utrzymywane było stanowisko wychowawcy.

13) W celu przywrócenia normalnej pracy pedagogicznej i wychowawczej w szkołach średnich uważamy za konieczne:

- a) podwyższenie rażąco niższego i nie odpowiadającego wartości pracy wynagrodzenia dyrektorów szkół średnich;
- b) odciążenie ich od zbędnej pracy kancelaryjno-administracyjnej przy jednoczesnym przeprowadzeniu gruntownej rewizji administracji szkolnej i biurowości.

14) Wobec tego, że głównym ogniskiem pracy wychowawczej jest szkoła, a nie administracja szkolna, uważamy, że należy raczej ograniczać budżety administracji szkolnej, niż zaś uposażenie szkół.

15) Wobec konieczności zachowania i rozwoju szkolnictwa zawodowego nauczycielstwo domaga się przywrócenia w całej rozciągłości art. 52 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r. oraz wprowadzenia do projektu nowej Ustawy uposażeniowej wynagrodzeń za kierownictwo w szkołach zawodowych w normie nie mniejszej, niż to jest przewidziane w art. 53 Ustawy uposażeniowej.

16) Wyhodząc z założenia, że ustawy zasadnicze, nie mogą być uchwalane w atmosferze roztrągnięcia i pospłochu, których wynikiem jest t. zw. ustawa sanacyjna, Zjazd wyraża przekonanie, że projekt nowej Ustawy uposażeniowej powinien być opublikowany, aby dać czas odnośnym komisjom i Izbie Stowarzyszczeń do sumiennego i wszechstronnego

jej zbadania, a organizacjom nauczycielskim umożliwić wypowiedzenie swoich fachowych opinii.

17) Nauczycielstwo uważa za szkodliwe podporządkowanie szkolnictwa władzom administracyjno-politycznym

18) Zjazd wzywa posłów-nauczycieli, aby na pszyłość energicznie bronili praw szkoły i nauczyciela na terenie I-b Prawodawczych.

19) Jeżeli do dnia 1 marca powyższe postulaty nie zostaną uwzględnione, Zjazd wzywa Zarząd Główny T. N. S. W. do zwolnienia w najbliższym terminie w porozumieniu ze Zw. Z. N. P. S. Sr. Ogólnego Sejmu Nauczycielskiego Szkół Średnich pod hasłem: „Obrona szkolnictwa”.

20) Zjazd wzywa Zarząd Główny T. N. S. W. do porozumienia się z Zarządem Głównym Związku Zawodow. N. S. Sr. oraz organizacjami nauczycieli szkół powszechnych i profesorów szkół akademickich w celu stworzenia jednolitego, wspólnego frontu w obronie wszystkich trzech stopni naszego szkolnictwa.

ŻYCIE URZĘDNICZE.

Dodatek ekonomiczny na żonę. Ministerstwo Skarbu wydało okólnik do poszczególnych województw, wyjaśniający iż pobieranie przez żonę urzędnika, względnie funkcjonariusza uposażenia lub zaopatrzenia z instytucji samorządowych nie pozbawia tego funkcjonariusza, względnie urzędnika prawa do dodatku ekonomicznego na żonę.

Dokąd piersiowo chorzy urzędnicy mogą wyjeżdżać na kurację. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało rozporządzenie regulujące sprawę, jakże miejscowości należy uznać za uzdrowiska i w jakich wypadkach urzędnicy lub funkcjonariusze mogą wyjechać na kurację do tych uzdrowisk.

Otóż uzdrowiskami są: Zakopane, Poronin, Hołosc, Warochta, Jaremczo, Supraśl, Jaszczurówka, Rudka i Otwock.

Do tych miejscowości na kurację mogą się udawać urzędnicy tylko w wypadkach przewlekłego cierpienia dróg oddechowych na tle swoistem po stwierdzeniu tego stanu przez obojczych lekarzy urzędowych. (zd)

Sprawa poborów w wypadkach zawieszania w czynnościach służbowych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało do podległych sobie województw okólnik, wyjaśniający kiedy zawieszeni w czynnościach służbowych urzędnicy, lub funkcjonariusze państwowi mają prawo pobierać pełne uposażenie.

Otóż według brzmienia tego okólnika normalnie zawieszony urzędnik pobiera 50 proc. poborów, lecz władze zwierzchnie mogą w nadzwyczajnych wypadkach po szczegółowym zbadaniu istoty wykroczenia służbowego przyznać zawieszonemu w obowiązkach służbowych urzędnikowi pełne pobory, lecz na swoją odpowiedzialność. (zd)

Co zaś do funkcjonariuszy policji państwowej, Ministerstwo podkreśla różnicę, jaka zachodzi przy zawieszaniu urzędników w czynnościach, mianowicie: komisja dyscyplinarna w policji nie ma prawa orzekającego, lecz tylko opiniodawcze, przyczem prawo orzekające przysługuje władzy zwierzchniej. (zd)

Z POLICJI

Oznaki językowe dla polięantów. Zgodnie z wnioskiem Komendanta Okręgowego w Wilnie, władze centralne wprowadziły nadawanie oznak, stwierdzających znajomość obcych języków dla funkcjonariuszy P. P. na stacjach kolejowych granicznych w Zdobunowie i w Turmontach. (zd)

Przeniesienie podinsp. Komusińskiego zast. K. t. Okr. P. P. do Warszawy. Dotychczasowy zastępca Komendanta Okręgowego Policji Państwowej w Wilnie p. podinspektor Komusiński został rozkazem Komendy Głównej P. P. w Warszawie przeniesiony do Komendy Okręgowej w Krakowie w charakterze inspekcijnego.

W sobotę w salach Komendy Okręgowej odbędzie się pożegnanie p. podinspekt. Komusińskiego przez niedawnych jego podwładnych, któ-

rych sympatię pozyskał na dotychczasowym swym stanowisku. (zd)

Nadkom. Malysa, Naczeln. Wydz. Administracyjnego K-dy Okr. P. P. odchodzi do Brześcia. Dotychczasowy Naczelnik Wydziału Administracyjnego Policji Państwowej p. nadkomisarz Malysa rozkazem Komendy Głównej został przeniesiony do Brześcia nad Bugiem w dotychczasowym charakterze. (zd)

Walka z gazami. Komenda wojewódzka Policji Państwowej otrzymała rozkaz z Komendy Głównej w Warszawie, mocą którego w komisariatach i posterunkach policyjnych mają być urządzone odczyty, pogadanki i pokazy o walce z gazami trującymi. Odczyty i pokazy odbywać się mają przedewszystkiem na kursach dla przewodników policji państwowej. (zd)

ŻYCIE ROBOTNICZE.

Posiedzenie Komisji Krajowej. W dniu 8-go b. m. o godzinie 12-ej w południe odbyło się posiedzenie komisji rozjemczej w lokalu inspektoratu pracy 63-go obwodu na którym omawiane były sprawy zarządzone między właścicielami a robotnikami rolnymi w powiecie Wileńsko-Trockim. (I).

Robotnicy drzewni znajdują pracę. Do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy wpłynęło zapotrzebowanie na 13 robotników przemysłu drzewnego na wyjazd na prowincję. (I).

Dozory domów żądają podwyżki. Na ostatnim swym zebraniu związek dozorców domowych postanowił wnieść do inspektoratu pracy wniosek o podwyższenie plac za świadczenia ogółem o 15 proc. (I).

Gdzie będą wydawane zasiłki dla bezrobotnych. Na skutek uchwały Urzędu Funduszu Bezrobocia w porozumieniu z magistratem m. Wilna wydawanie zasiłków bezrobotnym będzie się odbywać w teatrze miejskim naprzeciw sklepu Żakinda. (zd).

Ile osób otrzyma dzisiaj zasiłek dla bezrobotnych. W dniu dzisiejszym w P. U. P. otrzyma zasiłek 1100 osób z pośród bezrobotnych. (zd).

Ile wypłacono w Wilnie w m. lutym bezrobotnym. W miesiącu lutym Fundusz Bezrobocia wypłacił dla bezrobotnych, pracujących umysłowo 4980 zł. i dla bezrobotnych pracujących fizycznie 4960 zł. (zd).

Robotnicy rolni do Francji. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy otrzymał zawiadomienie, iż na wiosnę roku bieżącego odbywać się będzie rekrutacja robotników rolnych do Francji. (zd).

Jak się odbywać będzie rejestracja małoletnich pracowników. Inspektorat pracy w Wilnie zaprosił do siebie przedstawicieli cechów polskich rzemieślniczych i żydowskich przedsiębiorstw i oznajmił, iż dotychczas przedsiębiorcy wileńscy nie zarejestrowali małoletnich pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach, nadmienając, iż na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej będzie

zmuszony zarządzić szereg represyj w odniesieniu do niestosujących się do przepisów.

Znaczący należy że przedsiębiorcy winni zarejestrować pracowników małoletnich, nawet jeżeli nimi są ich synowie i córki.

Ci którzy dotychczas nie wykonali powyższego rozporządzenia winni zarejestrować swoich pracowników (cechach i zrzeszeniach przedsiębiorców), które przesyła sporządzone wykazy do Inspektoratu Pracy. (zd).

SPRAWY SZKOLNE.

Przeniesienie szkoły powszechnej Nr. 27. Z rozporządzenia Inspektoratu Szkolnego w Wilnie miejska szkoła powszechna Nr. 27, została przeniesiona z ul. Tuskołańskiej na ul. Kalwaryjską. (I)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

Do właścicieli drobnych nieruchomości! Związek Właścicieli drobnych nieruchomości m. Wilna i Okolic (Archangielska 12), przypomina swoim członkom, którzy wpłacili tenże dzierżawą za działki ziemi do Depozytu Sądu by nie ściągali z opłat. Opłatę można wnieść do depozytu osobicie lub przez związek, zarząd którego jest czynny codziennie od godz. 8 do 11 rano i od godz. 3 do 8 wieczór.

Tam też przyjmowane są zapisy nowych członków.

Zw. Właścicieli Drobnych nieruchomości prosi o zwolnienie od podatków. Z powodu projektu nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów, Związek właścicieli drobnych nieruchomości m. Wilna i Okolic (ulica Archangielska 12), zwrócił się do Prezesa Ministrów, Marszałka Sejmu, Ministra Spraw Wewnętrznych i Skarbu, oraz do poszczególnych klubów posełskich z prośbą by domy które nie dają 150 złotych czystego dochodu miesiecznie zostały zwolnione od podatków jak państwowych tak i komunalnych przynajmniej do czasu wygaśnięcia tej ustawy, zażegnania kryzysu bezrobocia i wydania ustawy o wykupie gruntów na których pobudowane ich domy.

Związek powołuje się na to, że domy ich pobudowane przeważnie na cudzych gruntach i doszły do zupełnej ruiny, z przyczyny wojny światowej i ustawy o ochronie lokatorów, gdyż małe mieszkania są tylko w małych domach. Właściciele tych domów to ludzie pracy, obecnie przeważnie bezrobotni, którzy doszli do zupełnej nędzy i nieposiadają środków na opłatę podatków.

Two Przyjaciół Francji. Na zebraniu tygodniowym Towarzystwa w lokalu Klubu Szlacheckiego (Mickiewicza 19) w środę 10 b. m. o godz. 8 ej m. 15 wiecz. p. Alfred Ehrman wygłosił odczyt w języku francuskim na temat „Molière et les femmes”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i gości.

Cech bednarzy w Wilnie. Władze wojewódzkie zarejestrowały Cech bednarzy z siedzibą w Wilnie.

Związek podoficerów rezerwy. W urzędzie wojewódzkim został przedłożony statut związku podofice-

rów rezerwy z siedzibą w Wilnie, który, jak się dowiadujemy ma być w najbliższych dniach zalegalizowany.

Two Dobroczyńcy św. Kazimierza. Urząd wojewódzki zarejestrował Two Dobroczyńcy im. św. Kazimierza w Wilnie, które stawia sobie za cel opiekę nad dziećmi. Towarzystwo to ufundowało już ochronkę dla dzieci przy ul. Mostowej № 10. Przyczem głównym kierownikiem jego jest ks. Lubianiec. (rd).

Związek zawodowy agentów ubezpieczeniowych. Władze wojewódzkie zarejestrowały zawodowy związek agentów ubezpieczeniowych z siedzibą w Wilnie. (zd).

SPRAWY AKADEMICKIE.

Stowarzyszenia akademickie. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało rozporządzenie wyjaśniające kiedy stowarzyszenie akademickie nabiera charakteru prawnego normalnych stowarzyszeń.

Otóż, jak dotychczas stowarzyszenia akademickie zatwierdzone przez Senat Uniwersytetu działały tylko na terenie akademickim. Obecnie mogą one po zarejestrowaniu w urzędach wojewódzkich działać poza terenem akademickim w myśl przepisów o stowarzyszeniach normalnie zalegalizowanych. (zd)

U BIALORUSINÓW.

Proces ks. W. Godlewskiego. Proces znanego działacza odpowiadającego za wolnej stopy — wyznaczony został na dzień 1-go marca r. b. w Wileńskim Sądzie Okręgowym.

Jest on oskarżony z art. 129 i 130 K. K. za działalność antypaństwową. Bronić go będą dwaj znani adwokaci warszawscy, posłowie na Sejm: E. Śmierowski (klub pracy) i dr. H. Lieberman (P. P. S.).

Łącznie z sprawą ks. G. zostanie rozpatrzona sprawa mieszkanka wsi Kopacze, gminy żodziszkiej Piotra Rogacza, oskarżonego również z art. 130 K. K.

Bronić go będzie adwokat E. Kozłowski.

Początek procesu o godz. 9 rano w Wil. Sądzie Okr.

Biuro Pracy przy Biał. Zw. Akad. Zarząd Związku Akademików Białorusinów U. S. B. w Wilnie, pragnąc przyjść z pomocą materialną swym członkom, zorganizował Biuro Pośrednictwa Pracy.

W biurze tym można znaleźć specjalistów korepetytorów ze wszystkich przedmiotów, objętych programem szkół średnich.

Biuro jest czynne we środy i soboty od 4 do 9 pp. Adres: Wileńska, 12—6. (rn)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

U techników. We czwartek 11 b. m. o godz. 8 m. 15 wiecz. odczyt profesora p. Kazimierza Rogyńskiego. „Przyczyna do poznania obecnego zadłużenia własności ziemskiej w Polsce” W piątek 12 b. m. o godz. 8 m. 15 wiecz. odczyt senatora p. Bronisława Krzyżanowskiego „Obecna sytuacja gospodarcza” Wej-

ście dla członków stowarzyszenia i wprowadzonych gości bezpłatnie.

RÓŻNE.

Liga ant bolszewicka. Towarzystwo warszawskie p. n. „Liga ant bolszewicka” poczyniła starania u władz miejscowych w celu utworzenia w Wilnie swej filii, mającej na celu zwalczanie wśród społeczeństwa miejscowego przejawów komunistycznych. (s. k.)

1000 zł. na budowę samolotu. Wydział powiatowy Sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego uchwalił przeznaczyć na budowę samolotu wojskowego w Wilnia sumę 1000 zł.

Z PROWINCJI.

Kółka Rolnicze. Władze wojewódzkie zatwierdziły nowopowstałe kółka rolnicze: w Olanach powiatu Oszmiańskiego i w Bolinpolu pow. Wileńsko-Trockiego. (zd)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Nieszczęśliwy wypadek. Dn. 8 bm. o godz. 10.30 Antonina Mojskiewicz, zam. Solomianka 6, spadła ze strychu i uległa złamaniu żeber oraz ogólnemu potłuczeniu.

Zawezwany lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy.

Znalezienie trupa noworodka. Dn. 8 bm. o g. 13.30 w dole kloacznym d. Nr 9 przy ul. Mickiewicza znaleziono trup niemowlęcia.

Kradzieże. Dn. 8 bm. o godz. 10 Stefanja Romanowska (Pokoła 53), zameldowała policji o kradzieży z jej mieszkania za pomocą wyjęcia szyby w oknie, różnej garderoby i bielizny oraz 350 zł. gotówki, łącznej wartości 530 zł.

Kradzieży dokonano w nocy z dnia 7 na 8 bm. między g. 3 a 5.

Dn. 8 bm. o godz. 9.45 Kazimierz Linowski (Wielka 54) zameldował policji o kradzieży marynarki wart. 20 zł. Kradzieży tej dokonano z przedpokoju mieszkania meldującego. Sprawców kradzieży Icko Kinol, bez stałego miejsca zamieszkania i Rajch Ber, zam. Łotoczek 9 zatrzymani.

Dn. 9 bm. Władysławowi Marcinkiewiczowi zam. Śródkowa 14, skradziono nocy ubiegłej jakiejś mięsnej, mieszczącej się przy z. Sniegowej 10, mięso różnego gatunku na sumę conajmniej 500 zł.

Kradzieży dokonano za pomocą odzwania kret żelaznych od okna.

Dn. 9 bm. między g. 5 a 6 dokonano kradzieży wyrobów cukierniczych na sumę około 500 zł. z wystawy sklepu cukierniczego przy ul. Wileńskiej 16, na szkole Hempla Antoniego, zam. tamże.

Kradzieży dokonano za pomocą odgłęcia żelaznej okiennicy i wyjęcia szyby.

Na prowincji.

Byk zabójca. Dn. 80 ub. m. w majątku Szumsk, tejez gminy, pow. Wileńsko-Trockiego podcaż pojenia była została poraniony przez byka Jan Jaskółowski, który po przywiezieniu do szpit. św. Jakóba w dn. 1 b. m. zmarł.

Wskutek niedbalstwa. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż pożar w maj. Antowil gm. Niemceżyńskiej pow. Wileńsko-Trockiego w wybuchu w dniu 17 XII r. ub. wskutek wadliwego urządzenia pieca.

Zniszczeniu został dach i sufit. Straty wynoszą 800 zł. Akta skierowano do prokuratora. (I)

Z sądów.

Kiedy odbędzie się rozprawa 94 komunistów. W dniu 12 kwietnia rb. odbędzie się w Sądzie Okręgowym odłożona w dniu 1 lutego rozprawa z powodu nie stawienia się głównego świadka Herciga — 94 komunistów. (zd)

Ruch wydawniczy.

„Oszczędność”, tygodnik poświęcony sprawie krzewienia oszczędności w Polsce. — Nr. 4—5 zawiera: W obronie praw niedocenianych R. Woydallński Parytet gospodarczy—Inż. J. Jaskółski. Znaczenie szkolnych kas oszczędności (II)—S. E. Bonkowski. Gospodarka samorządów miejskich w świetle budżetu i kołeczni ści oszczędności—Dr. L. W. Begleleisen. Technika propagandy: Krzewienie oszczędności w szkole. Pomoce propagandowe: Ilustrowane uletki dla młodzieży szkolnej Numer uzupełnia bogata kronika skarbowa i gospodarcza. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Bracka 17.

Rozmaitości.

Topienie czarownic.

W Broken Hill w Rodesji w Południowej Afryce, skazano na śmierć Tomo Njendersa, znanego w Kongo jako „Mwanetsa” czyli „syna Boga”, przywódcę religijnej sekty kafów, która ma na sumieniu utopienie 22 krowców podejrzanych o czary.

Tomo głosił własną ewangelję, obcując tym, którzy się dądzą przezeń ochrzcić że zobaczą swych zmarłych krewnych i dowiedzą się dokładnie o terminie bliskiego przysięcia na świat Chrystusa. Przem wynajdywał czarowników i topił ich w najbliższej rzeczce. „Proroka” i trzech jego współników skazano na śmierć. (g)

Mody.

Dekolot od dołu.

Modniście paryskie otrzymały z kancelarii gabinetowej wielkich magazynów amerykańskich oficjalny komunikat zapowiadający obowiązkowe przydłużenie sukien, na turalnie od dołu. Suchy świat jankesów buntuje się przeciw powabowi zbyt uwalonych iylek.

Pan Paquin właściciel największego w Paryżu magazynu mody, nie dał jednak narysować swej suwerności kontynentalnej i odpowiedział na dyktatorski odruch New Yorku stanowczą odmową. Parola paryskiego prezydenta mody opiewa: „Suknie mają być jeszcze krótsze”. Rozgniewał się on nawet na prasę, że szerzy jankesowy alarm, propagując przydłużenie sukien, zamiast zając się gorliwie podwyższeniem franka. Nie dziwi się byznesmenom z Wall-Street, że przydłużą suknie, skoro wciąż podnosi się dolar. Ale coż to może wzruszać szczyrych Paryżan.

Pan Polret, jako konkurent Paquina, twierdzi, że nie zaszkodzi nieco dłuższe suknie, gdyż krótkość ich osłabnęła już ostateczną granicę przyzwyczajenia, a pobudliwość mężczyzn należy przystosować do rachunków, które z uwagi na kurs franka muszą być coraz to dłuższe.

Ankieta przeprowadzona w tym przedmiocie na łamach prasy wykazała dziwną jednorodność wśród dam eleganckich. Orzekły one, że suknie spacerowe mają nadal pozostać krótkie, natomiast suknie wieczorowe powinny być nieco dłuższe. I wilk syty i owca cała. (r)

Kącik humorystyczny.

Przyjaćiółki.

— Mam nadzwyczajny dar odczuwania tego, co ludzie mówią o mnie.

— Ach, jak ty musisz cierpieć!

(London Mail).

Parlamentaryzm.

Deputowany I.— Muszę zabrać głos i dowieść Izbie, że poświęcamy za dużo czasu na dyskusje.

Deputowany II.— I ja również.

Deputowany III.— I ja również!

(„La Cri de Paris”)

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10—11 i od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—12; oczu 12—3; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów 10—12; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 3—4.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopłucnych.

Gabinet Roentgena i elektro-lecznicy Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

Kasa Chorych m. Wilna

na mocy art. 58 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 13 III 1926 r. o godz. 10 rano w lokalu D/Tr. „R. Wojewódzki” przy ul. Wielkiej Nr. 46 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Sk. „Połączenie Samocho-dowe” oszacowanych na sumę zł. 450 składających się z akumulatora, skrzyńki i półskrzyńki biegów, 2 łańcuchów do koł. 5 baków benzynowych, 20 starych opon i walu korbowego na pokrycie należnych na rzecz Kasy Chorych opłat w kwocie 833 zł. 20 gr.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15).

LICYTACJA.

Dnia 18 lutego b. r. o godzinie 10 rano w lokalu D/Tr. „R. Wojewódzki” przy ul. Wielkiej 46 odbędzie się licytacja ruchomości, składającej się z ubrania męskiego i damskiego, czapek, bielizny, szalików, maszyny do pisania, dużej ilości mebli i t. p.

Kasa Chorych m. Wilna.

Kasa Chorych m. Wilna

na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 10/II 1926 r. o godz. 10 rano w lokalu Wileńskiej fabr. Wytwor Drzew. przy ul. Strycharskiej Nr. 2 odbędzie się licytacja ruchomości należących do tejez oszacowanych na sumę zł. 220 składających się z 5 warsztatów stolarsk. rucht. maszyny i 3 plł cyrkular na pokrycie należnych na rzecz Kasy Chorych opłat w kwocie 1455 zł. 05 gr.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15).

Zarząd Oficerskiego Kasyna Garnizonowego

urządza na zakończenie karnawału w Kasynie Garn. (Mickiewicza 13) dnia 13 lutego b. r.

Bal Kostjumowo-Maskowy

Początek o godz. 28. Wstęp 5 zł. Strój kostjumowy lub maskowy.

Wejście dozwolone tylko za okazaniem zaproszenia, które specjalnie rozsyłane nie będą, a otrzy-mać je można w Bibliotece Kasyna od godziny 17—20 w dowództwach pułków i instytucjach wojsk. garnizonu.

Potrzebne mieszkanie

od zaraz 4—5 pokoi w rejonie ul. Mickiewicza, Zamkowa, Wileńska, Jagiellońska. Oferty proszę nadsyłać do Kurjera Wileńskiego pod „X. S”.

Do wynajęcia

duży pokój z umeblowaniem, wszelkimi wygodami i łazienką. Zygmun-towska 18 m. 4.

Sprzedż na dogodnych warunkach z dostawą do domów

WĘGIEL

Górnośląski firma „Elektrokan” Wielka 17, tel. 506

Maszynistka

poszukuje posady z praktyką. Dowiedzieć się ulica Adama Mickiewicza Nr. 33, m. 4 od godz. 11 do 3. Dla M. G.

LICYTACJA.

W dniu 16-go lutego o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Rudnikiem Państwowem Nadleśnictwie stacja kolejowa Jastruny przetarg na prawo łowienia ryb na jeziorze „Kiernowo” o powierzchni 70—ha; bliższe informacje w kancelarii Nadleśnictwa.

Zgubioną

książeczkę wojskową na imię Ossera Superfina urodz. w roku 1886 ulewna zniszła się.

Skradzioną

książeczkę wojskową i legitymację na imię Teodor Czulinik ulewna zniszła się.

Z powodu wyjazdu

sprowadza się restauracja z całym urządzeniem; również do sprzedania drewniany dom 12x21 arsz. przy ulicy Szkapiernej za 550 dol. Dowiedzieć się Ostrobramska 20 m. 7.

Najtaniej!!!

Ubrać się można w pracowni damskich sukien przy ulicy Rydzki-Smigię 7—2. Wykonanie szybkie i staranne. Przyjmują się roboty ręczne: haftowanie, wyszywanie ozetem i t. p.

Do wynajęcia

stajnia parokonna i garaż samochodowy na 2 samochody lub taksometry. Wiadomość: ul. Ad. Mickiewicza Nr. 48 m. 7.

Wdówka

samotna poszukuje posady domowej, może rzem i z szyciem. W mieszkaniu lub na prowincji. Zamieszkała ul. Chełmska 6—9 Sattkiewicz Weronika

Poszukuję mieszkania

2 pokoje z kuchnią w cenie 30—50 zł. Oferty w Redakcji dla „Poszukującego”.

Nauczycielka

szkoły powszechnej ze znajomością pracy biurowej poszukuje posady w mieście lub na wjazd. Zgłoszenia Administracji „Kurjera Wileńskiego” sub. „S. W”.

Wyżel

rasy pojnter niemiecki 7-0 miesięczny do sprzedania. Garbarska 1 m. 14

KIESZONKOWY KALENDARZYK INFORMATOR na rok 1926 wyszedł z druku i powinien się znaleźć w ręku każdego, zawiera oprócz Kalendarjum INFORMATOR URZĘDOWY adresa i godziny przyjęć Władz państwowych jak Urzędu Delegata Rządu Urzędu Komisarza Rządu Komendy i Komisarjów Policji Kuratorjum Szkolnego Sądów, Notariuszy, Prokuratorji Izby Skarbowej i Komorników, Poczt i Teleg. Dyrekcji Kolei CENA 40 GROSZY Żądać we wszystkich księgarniach, składach materiałów piśmiennych, kioskach i u sprzedawców ulicznych

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82 PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej. Warunki najbardziej dogodne.

Polska Drukarnia Nakładowa „LUX” WILNO, ul. Żeligowskiego 1. Redaktor odpowiedzialny Kazimierz Sokolowski.